

# GŁOS PORANNY

## DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730.

# Dr. WIELIŃSKI WYSTĄPIŁ Z P.P.S.

## Długostrwałą antagonyzm zakończoną gwałtownym zajściem na zebraniu O. K. R.

### Dziś przybywa do Łodzi poseł Niedziałkowski, aby zorientować się w sytuacji wytworzonej w Łodzi

Świąteczną sensacją Łodzi było wystąpienie długoletniego prezesa łódzkiego okręgowego komitetu robotniczego polskiej partii socjalistycznej i wiceprezydenta m. Łodzi dr. Edmunda Wielińskiego z partii, w szeregach której pozostawał nieprzerwanie trzydzieści kilka lat. Wiadomość tę podaliśmy we wczorajszym, świątecznym wydaniu „Głosu Porannego“.

Wystąpienie dr. Wielińskiego z PPS i złożenie przez niego wszystkich mandatów w partii mandatu, nie wyłączając mandatu członka rady naczelnej P. P. S., wywrze najprawdopodobniej swój wpływ na całokształt prac tej partii, tembardziej, że jak się to obecnie okazuje, jest ono następstwem antagonyzmów, które przez dłuższy już czas nurtują wśród władz PPS. nabiera, wobec użytego w nim zwrotu „Zmuszono mnie do ustąpienia zwykłą bandycą na paścią na mnie“ — posmaku sensacji. W gruncie rzeczy w łonie partii rządzącej w Łodzi musiały panować rozdzwięki poważniejszej natury, skoro do szło aż do głośnego wybuchu no i dramatycznych scen na plenum OKR-u.

Według posiadanych przez nas informacji, od dłuższego czasu wśród działaczy pepesowskich istniały rozbieżności zdań co do polityki partyjnej. Rozdzwięki te przeistoczyły się z czasem w konflikty, które doprowadzały do ostrych kontrowersji. Chodziło głównie o taktykę w magistracie, co do której zdania były więcej niż podzielone. Ścierały się tu niż podzielone. Ścierały się tu głównie dwa obozy: jeden reprezentowany przez wiceprezydenta dr. Wielińskiego, domagającego się w sprawach miejskich postępowania ostrego i zdecydowanego, nawet gdyby to miało doprowadzić do ROZWIAZANIA RADY MIEJSKIEJ I MAGISTRATU.

Drugi zaś obóz, posiadający większość we władzach miejskich, był zwolennikiem taktyki bardziej ugodowej, liczącej się z ogólnym CIEŻKIEM POŁOŻENIEM FINANSÓW MIEJSKICH, skłonny raczej do harmonijnego współdziałania z władzą nadzorczą i kompromisu, niż stawiania spraw na ostrzu noża. Do takich spornych kwestji należała m. in. sprawa wypłaty

Również poważne i nader jątrzące antagonyzmy istniały w łonie magistratu na tle SPRAW PERSONALNYCH.

Były one jednak na terenie partyjnym zazwyczaj szczęśliwie tłumione i nie dochodziło do groźniejszych wybuchów.

Znakomicie załagodziła dysharmonję dłuższa NIEOBECNOŚĆ W ŁODZI WICEPREZYDENTA DR. WIELIŃSKIEGO,

który popadł w ciężką chorobę i zmuszony był wyjechać na kurację. Jednak po swym powrocie, jaki nastąpił przed kilku dniami, zastał on wiele spraw załatwionych nietylko wbrew jego intencji, ale nawet wyraźnie SPRZECZNIE Z JEGO POGŁĄDAMI.

W związku z rekonwalescencją po półrocznej chorobie, nerwy jego uległy mocnemu nadwyrężeniu. Nieporozumienia stawały się coraz częstsze. Doszło nawet do tego, że ZERWANE ZOSTAŁY STOSUNKI OSOBISTE,

z członkami magistrackiego prezydium. Wreszcie przykre te sprawy w całokształcie miały być ostatecznie rozstrzygane na sobotnim zebraniu egzekutywy łódzkiego OKR., którego dr. Wieliński — jak wspomina w liście — był prezesem. Odpowiedni punkt został umieszczony na porządku dziennym. Ze-

branie to odbyło się w godzinach wieczorowych i doszło na niem właśnie do

WYBUCHU.

Dotknięty do żywego wyrzutami, jakie mu poczęto czynić za pewne jego posunięcia, które stawały wprost zamierzeń jego przeciwników, zdenerwowany do najwyższego stopnia dr. Wieliński użył nader

OSTRYCH SŁÓW, PODKREŚLONYCH NIEDWUZNACZNE MI GESTAMI.

W odpowiedzi na to kilku uczestników zebrania CHCIAŁO SIĘ RZUCIĆ NA NIEGO I Z LEDWOŚCIĄ UDAŁO SIĘ POWSTRZYMAĆ ICH OD REKOCZYŃÓW.

W odpowiedzi na to wiceprek który dostał ataku sercowego i padł na ziemię. Doprowadzony do przytomności WZBURZONY OPUŚCŁ ZEBRANIE I OPUBLIKOWAŁ ZAMIESZCZONE PRZEZ NAS NA WSTĘPIE OŚWIADCZENIE.

Jakie będą konsekwencje wystąpienia dr. Wielińskiego ze stronnictwa trudno dziś przewidzieć. W każdym razie należy spodziewać się WAŻKICH POSUNIĘĆ ZE STRONY PPS. Fakt, że dr. Wieliński nie złożył urzędu wiceprezydenta, na

który partja wysunęła go po odniesieniu zwycięstwa przy wyborach samorządowych, odegra tu bezwątpienia również wielką rolę. Według dekretu samorządowego nawet uchwała plenum rady miejskiej NIE JEST MOCNA USUNĄĆ URZĘDUJĄCEGO WICEPREZYDENTA z tego stanowiska, wbrew jego woli.

Z drugiej strony trudno sobie wyobrazić harmonijną pracę w magistracie, jeśli w nim na stanowisku wiceprezydenta zostanie dr. Wieliński. Większość magistratu przypuszczalnie dążyć będzie do usunięcia dr. Wielińskiego od steru władzy, gdyż jak nas poinformowano, poglądy jego na gospodarke miejską, wreszcie taktyka i cały szereg, podobno, fantastycznych planów i projektów — UNIEMOŻLIWIAJĄ KOMPLETNE WSZELKIE KOMPROMISY W DALSZEJ PRACY.

W chwili obecnej wrzenie jest wielkie i umysły są jeszcze nieuspokojone. Jedno jest pewne, że dr. Wieliński stracił bezpowrotnie lwią część swych towarzyszy partyjnych, a szczególnie we władzach partji. W dniu wczorajszym sprawa miała być szczegółowo wentylowana na posiedzeniu OKR., wyznaczonym na godzinę 6 wieczór.

Na posiedzenie to miał również przybyć SPECJALNY DELEGAT WŁADZ CENTRALNYCH PARTJI w Warszawie, a miano wiec poseł Niedziałkowski, celem uczestniczenia w obradach i dopilnowania, aby organizacja wskutek ewentualnych do-raznych posunięć lokalnego komitetu nie doznała uszczerbku. Jednakże zapowiedziane posiedzenie zostało ze względu na święta i niemożność przybycia do Łodzi delegata rady naczelnej PPS., odroczone do dzisiejszego wieczora.

Na zebraniu tem ZAPADŁA NIEZWYKLE DONIOSŁE DECYZJE DLA dalszych losów partji łódzkiej, które pozostaną nie bez wpływu na gospodarke miejską.

Dodać jeszcze należy, że wybitni przywódcy PPS. zapowiadają w związku z ustąpieniem dr. Wielińskiego i zwrotem „bandycka napaść“ ogłoszenie NIEZWYKLE REWELACYJNYCH MOTYWÓW. dla których większość władz partyjnych wypowiedziała dr. Wielińskiemu wojnę i które doprowadziły do ujawnienia zarzutów, które należało już dr. Wielińskiemu uczynić dawno, a które były przemilczane jedynie dla utrzymania spójności stronnictwa.

## Upadłość Banku Handlowego w Łodzi

### wywołuje w dalszym ciągu olbrzymie wrażenie i zaniepokojenie w mieście Sprawa „Warrantu” w świetle prawdy. — Komisja ministerjalna i śledztwo. — Inne braki przygotowane na nieuzasadnioną panikę

W dniu dzisiejszym oczekiwano jest w Łodzi przybycia grupy angielskiej, zainteresowanej finansowo w Banku Handlowym w Łodzi oraz spółce akcyjnej składającej towary „Warrant”. Zwłaszcza sprawa tego ostatniego przedsiębiorstwa budzi specjalne zainteresowanie sfer gospodarczych. Zaznaczyć tutaj należy, że jak już doniósł sobotni „Głos Poranny”, „Warrant” nie jest zupełnie objęty akcją upadłościową, gdyż 98 proc. jego akcji, znajdujących się rzekomo w posiadaniu Banku, zostało zastawione anglikom, którzy dziś są faktycznymi właścicielami „Warrantu”. W ten sposób nie można mówić o nadzorze, ani tembardziej o upadłości tej placówki, wobec nie posiadania przez nią w mieście żadnego obliża oraz wobec niezwią-

zania się żadnymi operacjami finansowymi, które skuteczniała od przeszło roku w Banku Polskim i Banku Gospodarstwa Krajowego. Podstawy firmy są dzisiaj zupełnie mocne

Niezwykle ciekawie przedstawiać się będzie udział właścicieli akcji „Warrantu” anglików w odbyć się mającym w dniu 24-b. m. walnem zebraniu akcjonariuszy. Mogą oni obsadzić całkowicie, według swego uznania, władze spółki

Jednocześnie w dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi specjalna komisja ministerjalna, której przyjazd niewątpliwie przyspieszy tok dochodzenia w sprawie upadłości Banku Handlowego. Dotychczas

ustalili kuratorzy w kasie banku podobno sumę około 90 tysięcy zł. w walutach i gotowości polskiej. Prace nad bilansem mają być zakończone w ciągu bieżącego tygodnia. Zaznaczamy więc jeszcze raz, że wszystkie dotychczas podawane liczby opierają się jedynie i wyłącznie na luźnych przypuszczeniach.

W ciągu ostatnich dwóch dni szereg stołecznych instytucji finansowych informował się telefonicznie o przebiegu dotychczasowych dochodzeń w tej sprawie. Rewizja ksiąg dokonywana jest przez delegowanych specjalnie buchalterów bilansistów.

W dniu dzisiejszym do wydziału śledczego zawezwane zostanie kilkadziesiąt osób z pośród akcjo-

narjuszy celem przesłuchania ich w tej sprawie.

Szczegóły toczącego się śledztwa w sprawie upadłości Banku Handlowego w Łodzi, wywołały w szerokich sferach publiczności stan nerwowego podniecenia, który spowodować może niepożądany, a niczem nieusprawiedliwiony objaw masowego wycofywania wkładów w innych bankach. Aczkolwiek, powtarzamy, objaw ten byłby absolutnie niczem nieuzasadniony, jednakże ostrożne dyrekcje banków, w przewidywaniu tej możliwości, na wszelki wypadek zmobilizowały na dzień dzisiejszy znaczne zapasy gotówki, tak że wszelkie zgłoszenia będą bez trudności i zwłoki w całości pokryte.



# LOS WYNAŁAZCÓW

Miliony ludzi muszą cierpieć, ponieważ medycyna stała się tylko interesem

Ciężkie oskarżenia przeciwko kilku lekarzom sanatoryjnym i prasie fachowej

Berlin, w marcu.

Friedmann, o którym obecnie bardzo dużo mówią w Berlinie, ma kilku poprzedników. Jest on profesorem uniwersytetu berlińskiego i przed laty udało mu się wynaleźć środek leczniczy przeciw gruźlicy. Środkiem tym jest bakcył z chorego zółwia, który szczepi się chorą na gruźlicę ludzom i zwierzętom (wołom, krowom, świnom, kurom etc.). Liczne próby dowiodły, że środek ten jest skuteczny, nawet w wypadkach, gdy wszelkie zabiegi lekarskie dotychczas stosowane — zawodziły.

Z środkami Friedmanna przy darzyło się to, co znamy dobrze z historii medycyny. W chwili, gdy wzrosło znaczenie szczepionki Friedmanna, jako środka leczniczego i ochronnego, ludzie zainteresowani (lekarze, właściciele sanatoriów, prasa fachowa etc.) połączyli się w celu uniemożliwienia pracy Friedmannowi.

W obecnych czasach przeciwnicy Friedmanna nie mają innej broni (rzekomo rzeczowe argumenty nie wytrzymują krytyki), jak pomijać jego wynalazek grobowym milczeniem.

Towarzystwo przeciwgruźlicze w Wrocławiu wydało ulotki pod tytułem „Słońce”, w których wystąpiło ostro przeciwko grupie zainteresowanych zazdrośników. Pońiesiono ciężkie zarzuty przeciw rozmaitym urzędom, lekarzom i t. p., którzy chcą, aby 20 milionów ludzi dalej cierpiało na gruźlicę, ponieważ, gdy uzdrowi się te miliony środkami Friedmanna, tysiące zainteresowanych lekarzy etc., którzy żyją z gruźlicy, zostanie pozbawionych środków do życia. Metoda Friedmanna nie wymaga długo-

letniego leczenia, — chory może bez przerwy pracować w swoim zawodzie, nie potrzebuje stosować żadnej diety, musi poddać się tylko jednemu lub kilku szczepieniom.

Historja Fryderyka Friedmanna jest powtórzeniem historycznych tragedji wynalazców i odkrywców. Nie trzeba odwracać tego zdania, aby dojść do wniosku, że iragiczny los Friedmanna jest dowodem wysokiej wartości jego wynalazku; ale sprawa ta wymaga wyjaśnienia. Jest całkiem pewne, że polemiki na temat sporów naukowo - lekarskich nie mogą zostać rostrzygnięte artykułami w gazetach. Polityka jest dziś tak zapowietrzona, że niechętnie widzimy temat czysto naukowy wciągnięty do publicznej kłótni prasowej. Towarzystwo przeciwgruźlicze w Wrocławiu jednak opublikowało odczyt dr. med. Kröner - Charlottenburg; ponieważ żadna instancja naukowa dotychczas nie zajęła się tą sprawą, nie pozostało nic innego, jak wystąpienie na drogę publiczną.

Jaką drogę krzyżową przeszedł lekarz Semmelweis, który przez odkrycie gorączki połogowej stał się „zbawcą kobiet” i dobroczyńcą ludzkości! Dzieło Semmelweisa jest ogólnie znane i cenione. Część wiedzy lekarskiej pałała nienawiścią do niego, gdy wystąpił ze swoją teorią, która dopiero po ciężkiej walce stała się wspólnym dobrem wszystkich lekarzy.

Lecz nie należy opierać się tylko na medycynie. Mamy do wody i w innych dziedzinach wiedzy. Naprzykład weźmy technikę. Nawet Stephenson, który wynalazł lokomotywę,

był prześladowany. Gdy zdemonstrował swój wynalazek, powiedzieli mu przeciwnicy, aby schował dla siebie to diabelskie dzieło, bo inaczej stanie się masowym mordercą.

Wynalazcę fotografii, Daguerre'a, napiętnowano jako bezbożnika i nazwano głupcem nad głupcami.

Łódź parową po wynalezieniu nazwano utopją; a pierwszy telefon uważano za bruchomówstwo.

Pomysł oświetlenia gazowego został wyśmiany; wynalazca lampy bezpieczeństwa dla górników, Humphrey Davy, odrzucił je, a Napoleon wyśmiał je jako nonsens.

Pierwsze próby lotnicze zostały wyszydzone. Jak pogardliwie odniosła się ówczesna wiedza do teorii Gorthe'go o farbach i kościach.

Paryska akademja odtzuciła piorunochron Franklina i krowiankę Jenner'a. Wielki lekarz Servelus został za kacerstwo skazany na spalenie na stosie. Sławny anatom Vaselius był oskarżony o czarodziejstwo i osadzony na śmierć; fizjolog Harvey, odkrywca krążenia krwi musiał bronić swej teorii przed sądem i przez całe lata walczył o uznanie jego teorii.

Lekarzowi francuskiemu, Ambrojużowi Pave, który wstępował przeciwko barbarzyńskim metodom tamowania krwi, mamy do zawdzięczenia, że przestano wypalać rany gorącym żelazem. Również i on został obwołany kacerzem.

Drogę krzyżową przebył sławny wiedeński lekarz, Skoda, którego podstawowe dzieło „O askultacji i perkusji” uważano za śmieszne i obrażające pacjentów.

Niedawno temu przez kilka

lat toczyła się walka przeciw wynalazcy, tajemnemu radcy, Schleichowi, którego odkrycie umożliwiło przeprowadzenie operacji pod lokalnym znieczuleniem, bez ogólnej narkozy. Gdy na kongresie chirurgów oznajmił o swym odkryciu, wyśmiano go i odebrano mu głos. Fryderyka Friedmanna spotkał ten sam los.

Prawda jednak nie daje się całkowiec stłumić. Promienie słońca muszą się przedrzeć przez chmury. Lecz droga do prawdy usiana jest kolcami. Tysiące udanych prób, przeprowadzonych przy pomocy szczepionki Friedmanna stwierdza, że i w tym wypadku rezultat dodatni jest niewątpliwy. Ale mimo tego przegądu historycznego, zagadką jest ta długa seria tragedji wynalazców, w której wypadki potwarzają się z jednakowymi cechami charakterystycznymi, na wet przy dzisiejszym poziomie kulturalnym. Dowodzi to tylko, że nasza kultura w tym kierunku nie posunęła się zbyt naprzód. Gdyby było inaczej, sprawa Friedmanna nie mogłaby mieć miejsca. Najbardziej frapujące jest to, że osoby powołane nie zajęły się tą sprawą i nie postarały się o jej dokładne zbadanie.

Wystąpienie dr. Krönera w „Słońcu” jest zbyt hańbiące dla wiedzy, aby mogło pozostać niezauważone. O ile o szybkie wyjaśnienie tej sprawy nie postarają się czynniki odpowiedzialne, będą to musiały uczynić olbrzymie tysiące ludzi, cierpiących na gruźlicę i rzucających swoją chorobą istną anatamę na stosunki społeczne i towarzyskie środowiska, w którym żyją.

S.

## Z żałobnej karty

B. p. Dr. Józef Sachs

W dniu 5 kwietnia rozstał się z tym światem prezes stowarzyszenia kupców m. Łodzi i wiceprezes łódzkiej izby przemysłowo - handlowej, dr. Józef Sachs.

Przedwczesnie zmarły wychował się w Łodzi, gdzie ukończył szkołę średnią. Następnie studiował chemię w Zurichu, poczem powrócił do Łodzi, gdzie oddał się zapałem pracy na niwie społecznej i gospodarczej. W tym okresie czasu, gdy pięść zaborcy dusiła wszelkie przejawy poczynania organizacyjnych dr. Józef Sachs zakłada przy udziale kilku wybitnych społeczników stowarzyszenie pracowników handlowych, skupiające ideeowo nastrojony odłam polskiej inteligencji pracującej. W okresie ruchów wolnościowych dr. Sachs kandyduje jako poseł do rosyjskiej Dumy państwowej. Po wyborach rzeka się jednak mandatu na rzecz posła Bomasa.

Wojna zastaje go w Szwajcarii, skąd szybko wraca do kraju. Staje znowu w szeregach społeczników, poświęcając się z całym oddaniem niezmożonej działalności w Komitecie obywatelskim. W ciężkich dla Łodzi chwilach wojny i okupacji jest czynnym działaczem na zagrożonych placówkach. Współdziała przy tworzeniu podstaw samorządu i wchodzi z ramienia frakcji polskiej do pierwszej rady miejskiej m. Łodzi.

Jego zapał i energia potęguje się w okresie powstania państwa polskiego. Nowe zagadnienia, zwłaszcza sprawy gospodarcze znajdują w Zmarłym gorącego rzeczownika.

Dr. Sachs jest czołowym przedstawicielem uświadomionego kupiectwa, walczącego o swe stanowisko w nowym układzie czynników społecznych i gospodarczych. Jego zasługi organizacyjne dla kupiectwa łódzkiego są olbrzymie. Jest założycielem stowarzyszenia kupców m. Łodzi, na stanowisku prezesa którego wytrwał pomimo długotrwałej choroby do ostatniej niemal chwili. Jest obrońcą spraw kupieckich w Łodzi i Warszawie, na komisjach podatkowych i w sądzie handlowym, w gabinetach ministerjalnych i konferencjach urzędniczych — wszędzie tam, gdzie trzeba było dużej energii, świadomości zadań państwowo twórczych i niezwykle kryształowego charakteru. Ze szczególnym zapałem poświęca się dr. Sachs pracy przy tworzeniu izby przemysłowo - handlowej, widząc w realizacji samorządu gospodarczego jeden z etapów na drodze do realizacji najżywniejszych postulatów handlu.

Śmierć wyrwała go z tej codziennej mozolnej pracy, której Zmarły z żarliwą gorliwością i niesłabnącą ani na chwilę energią był oddany. Śmierć Jego tworzy wyłom w szeregu kierowniczych osobistości życia gospodarczego Łodzi, z którym Zmarły ściśle był związany.

Część Jego świetlanej pamięci!

**CYRK STANISŁAWSKI**  
Anny róg Al. Kościuszki.

Dziś 2 przedstawienia: o godz. 4-ej popoł. i 8.30 w. Wielki niebywały program. Uwaga: Dziś na przedst. popoł. ceny niższe o połowę.

Dźwiękowy Teatr Świetlny  
**„CASINO”**

Dziś i dni następnych!  
Największy polski film dźwiękowo-mówiony pt.  
**„SERCA NA ULICY”**

W rolach głównych:  
**Nora Ney, Zbyszko Sawan  
i Kaz. Junosza - Stępowski.**

Akcja dzieje się współcześnie.  
Wytwórnia: „Leofilm” — Warszawa. Realizacja — J. Gardan. Słowa: Konrad Tom. Muzyka: S. Katuszek  
Nadprogram aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4.30, ost. 10.15, w soboty i niedziele o g. 12 w poł. do 3-jej Poranki ceny miejsce gr 75 i zł. 1.—

DŹWIĘKOWY KINOTEATR **„CAPITOL”**

Dziś i dni następnych!

Zupełnie niezrównany Król pi esniarzy  
ulubieniec całego świata

**Maurice Chevalier**

jako  
**Pieśniarz Paryża**

hojnie obdarzy swych wielbicieli beztroskim uśmiechem, szczerym humorem i czarem swych pieśni.

Nadprogram: dodatek filmowy.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4.30,  
w soboty i niedziele o godz. 12.30.

KINO-TEATR  
**„PALACE”**

Dziś i dni następnych!

Nasz wielki świąteczny przebieg najnowszej produkcji 1931 roku.

Dziś początek o 12 w poł.

Najzabawniejsza i najmiłsza, najweselsza para komików

# Pat i Patachon

rozśmieszysz wszystkich w nieprawdopodobnych, dowcipnych i barwnych przygodach dwóch druhów tancerzy, strzelców, artystów i obieżyświatów w szampańskiej komedji w 12 aktach p. t.

**„STRZELCY TYROLSCY”**

Smutni, zmartwieni, stroskani i niecierpliwi proszeni są przez Dyrektora o nieodzowne przybycie na wcześniejsze seanse.

Do doskonała orkiestra symfoniczna L. Kantora. — Początek seansów codziennie o g. 4 p. p.

W soboty i święta o godz. 12 w poł. Na pierwsze seanse wszystkie miejsca od 50 gr.



# Zbrodnia w magazynie miodu

Powieść sensacyjno-kryminalna J. S. Fletchera w adaptacji M. Turskiego

Nr. 5.

ciąg dalszy.

— Pańskie zainteresowanie wzrosło jeszcze, gdy pan usłyszał dalsze szczegóły. A więc pani X jest obecnie wraz z wieloma innymi ludźmi gościem na zamku Rozdolskich. Ogółem bawi tam 8 osób. Ona po raz pierwszy. Ale muszę panu w tym miejscu opowiedzieć coś o sobie. Dobry węch Rozdolskich jest znany od wieków, a u mnie jest on rozwinięty w tak znakomitym stopniu, że mógłbym się nieomal nazwać anormalnym. Nie są to bynajmniej przechwałki, jeśli panu powiem, że na przykład zapach fijołków czuję na odległość kilkuset metrów od miejsca, gdzie rosną.

— Niezwykłe! Ale napewno czasami bardzo pożyteczne.

— Niech pan teraz słucha. Gdy dzisiaj rano otworzyłem szafę w „pokoju królowej“, na tychmiast poczułem delikatny zapach pewnych perfum. Chodzi o azjatyckie kwiaty a woń ich jest bardzo trudna do uchwycenia. Mogę zaryzykować twierdzenie, że prócz mnie nikłyby tego zapachu nie wyczuł. Ale ja wiedziałem natychmiast, że są to perfumy pani X. Sprowadza je ona bezpośrednio ze Wschodu, płacąc szalone ceny.

Rozdolski spojrział z tryum-

fem na Bystrzyckiego, ale ten tylko potrząsnął głową.

— Nie jest to dowód przekonujący. Pani X znajduje się w gronie gości i od kilku dni bawi w pańskim domu. Nie jest przecież wykluczone, że wiele razy była w pobliżu szafy.

— Nie, to jest wykluczone. Tylko w dzień przyjazdu przeprowadziłem moich gości przez pokoje reprezentacyjne. Wiem napewno, że od tej chwili nie była tam, wyjąwszy ubiegłą noc. Nie otwieraliśmy wtedy szklanych drzwi, oglądając kosztowności tylko przez szybę. Zresztą ona interesowała się o wiele bardziej starymi meblami i gobelinami.

— Mam nadzieję, że posiada pan jeszcze inne argumenty.

Oczywiście. Gdy tylko rozpoznałem zapach perfum, zrozumiałem, że muszę szybko myśleć i kombinować. Nie rozmyślałem nigdy w życiu intensywniej i już po upływie kilku minut zatelegrafowałem do pana.

Nastąpiła krótka przerwa, podczas której kelner podał następne danie. Tymczasem Bystrzycki zastanawiał się, czy możliwym jest, aby taka kobieta okradła dom, w którym bawiła w charakterze gościa. Gdy

pozostali sami Rozdolski mówił dalej.

Jako autor powieści kryminalnych jest pan niewątpliwie obznajmiony z wielkimi włamaniami ostatniego roku. Ale chcę panu coś opowiedzieć, o czym pan napewno nie słyszał. Podczas ostatnich trzech lat w zamkach rodowych i majątkach miały miejsce kradzieże, przypominające do złudzenia wczorajszy wypadek. Ten fakt nie jest powszechnie znany, jedynie niewielu ludzi wie o tem. Za każdym razem łupem złodziei są małe, wartościowe przedmioty, które łatwo można zabrać, jak np. miniatury, książki, klejnoty. Wiosną ubiegłego roku byłem przez kilka dni gościem pana Kijowskiego w Kieleckiem. Nie wiem czy pan go zna, ale jest on wielkim zbieraczem antyków i rzadkich dzieł sztuki. Posiada on przepiękny wysadzony drogimi kamieniami kielich, który według oceny fachowców wart był przeszło pół miliona złotych. Otóż ten znakomity kielich zniknął właśnie wtedy, gdy ja bawiłem w zamku. Nasza pani X znajdowała się również w gronie gości. Co pan o tem sądzi?

— A jak się ustosunkował pan Kijowski do tej sprawy?

— Przemilczał cały wypadek, tak samo, jak ja. Wiedział on również o innych kradzieżach, które już przedtem miały miejsce i dał mi niezwykle wyjaśnienia. Ale do chwili, gdy przekonałem się na własnej skórze, muszę przyznać, że widocznie miał rację.

— Jakież to były wyjaśnienia?

— Powiedział mi mniej więcej co następuje: niewątpliwie wie pan, że istnieją zbieracze, którzy jedynie chcą posiadać przedmioty, a nie odczuwają potrzeby wystawiania swych zbiorów na widok publiczny. Nawet sami osobiście nie pragną widoku tych kosztownych okazów. Ich zadowolenie tkwi w świadomości posiadania. Jest to swego rodzaju manja. Kijowski uważał, że właśnie tacy niezwykli zbieracze krwią się za temi kradzieżami. Nie jest

wykluczone, że mamy tu do czynienia z jakimś amerykańskiem, który sobie chce przywłaszczyć bezcenne kosztowności i zaangażował specjalnie agentów, by je dla niego zdobywali.

— Więc pan sądzi, że pani X jest taką agentką?

Rozdolski wzruszył ramionami.

— Czy wszystko nie przemawia za tem? Jestem przekonany o słuszności mojej koncepcji, przynajmniej jeśli chodzi o krzyż cara i wiem, że była ona w domu Kijowskiego, gdy skradziono słynny kielich. Te tajemnice muszę zbadać i właśnie proszę pana, abys mi był pomocny. Potem będzie pan ewentualnie mógł opisać to w tajemniczej powieści detektywnej.

Bystrzycki zapalił papierosa.

— Sprawa brzmi interesująca! Ale co mam właściwie uczynić?

— Jutro pani X opuszcza mój zamek. O 10 odjeżdża z Lublina do Warszawy i o 1.40 przybywa do stolicy na dworzec główny. Z pewnych względów natury osobistej chciałbym ją śledzić, powiedzmy aż do chwili, gdy wejdzie do swego domu. Pragnę jedynie zaznaczyć, że willa jej znajduje się w okolicy Belwederu. Chciał-

bym pana prosić o obserwowanie pani X.

— Mam wszędzie chodzić za nią?

— Niekoniecznie musi to pan czynić osobiście; może pan to powierzyć jakiejś innej godnej zaufania osobie. Sądzę, że będzie mi pan mógł polecić jakąś metodę, która nas szybko doprowadzi do celu.

— Zdaje mi się, że widzę taką drogę. Człowiekiem, który mógłby mi pomóc, jest Stefan Karmazyn. Czy mogę mu zakomunikować wszystko, co mi pan powiedział?

— A czy można na nim polegać?

— Ręczę za niego pod każdym względem. Jest człowiekiem praktycznym i posiada trzeźwy umysł.

— Jeśli tak, to może zechce pan bez zwłoki sprowadzić go do nas na górę.

(D. c. n.)



## Dr. J. Nadel

akuszerka

i chorob. kobiece

Godz. przyjęć od 3—5 po poł.

Pomorska 7, tel. 127-84.

DŹWIĘKOWY  
KINO-TEATR



Dziś i dni następnych!

Najpotężniejsze dźwiękowe arcydzieło filmowe

## KONIEC ŚWIATA

Gigantyczna wizja przyszłości  
reżyserji **Abla Gance'a**

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele o godz. 12. Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł., w soboty i niedziele od 12 do 3 po 75 gr. i 1 zł.

Passe-partouts i bilety bezpłatne na przeciąg 7 dni nieważne

Jubileuszowe karty premijowe ważne bez ograniczenia.

## Dźwiękowe Grand Kino

Dziś i dni następnych!

## Iwan Petrowicz

w rewelacyjnym filmie dźwiękowym p. t.

## Krół Paryża

Dramat osnuty na tle powieści Jerzego Ohnet'a.

W rolach głównych:

**Iwan Petrowicz** koncertuje na skrzypcach solo,  
**Gabriel Gabrio, Mary Glory, Suzanna Blanchetti**,  
oraz primadonna Opery Warszawskiej **Helena Lipowska** śpiewa w tym obrazie pieśni polskie.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., ostatni o godz. 10.15, w niedziele i soboty o g. 12 w poł., ostatni o godz. 10.15 w.

Ceny miejsc normalne. Na porankach zniżone.

## Arnolda Zweiga

# Spór o sierżanta Griszę

NA EKRANIE

Dr. med.

## S. Niewiażski powrócił

Specjalista chorób skórnych  
wenerycznych i moczopłciowych  
leczenie światłem, badanie krwi  
i wydzielin

**Andrzeja 5, telef. 159-40**

Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w.  
w niedziele i święta od 9—1  
Od dzielna poczekalnia dla pań.



W dniu 5 kwietnia 1931 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy mąż i ojciec

**B. P.**

# **Dr. JÓZEF SACHS**

prezes Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi  
wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi,  
przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dnia 7 b. m. o godz. 2-ej p. p. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu pozostali

**Żona, Synowie, Synowa i Rodzina.**

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Dnia 5 b. m. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

**B. P.**

# **Dr. fil. JÓZEF SACHS**

Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi

W Zmarłym tracimy niezmordowanego działacza na polu samorządu gospodarczego, jednego z twórców Izby łódzkiej.

Cześć Jego pamięci!

**Izba Przemysłowo-Handlowa  
w Łodzi.**

Dnia 5 kwietnia 1931 r. rozstał się z tym światem

# **DR. FIL. JOZEF SACHS**

Prezes Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

W Zmarłym tracimy nieugiętego orędownika naszych spraw.

Uprasza się członków Sekcji naszej o oddanie ostatniej posługi zwłokom Zmarłego.

**Sekcja Przedstawicieli Handlowych przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi.**



Dnia 5 kwietnia 1931 r. rozstał się z tym światem

# Dr. fil. Józef Sachs

**Prezes Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi,  
Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi,  
Założyciel i Prezes Stowarzyszenia Właścicieli Przedsiębiorstw Chemicznych w Łodzi.**

W Zmarłym tracimy nieugiętego orędownika naszych spraw.

Uprasza się członków Sekcji naszej o oddanie ostatniej posługi zwłokom Zmarłego.

**Sekcja Chemiczna przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi.**

Głęboko dotknięci śmiercią Prezesa naszego Stowarzyszenia

**B. P.**

## Dr. JOZEF A SACHSA

w którym straciliśmy prawego i światłego kierownika naszej organizacji, składamy pozostałej Rodzinie wyrazy szczerego współczucia.

**Dyrekcja Radcowie Prawni i Personel Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.**

Z powodu zgonu naszego nieodżałowanego Szefa

### b. p. D-ra Józefa Sachsa

wyrażamy RODZINIE nasze najgłębsze współczucie.  
Cześć Jego Pamięci.

**Personel Firmy Dr. Józef Sachs**

Dziś, w pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszej ukochanej i nieodżałowanej córki i siostry

### b. p. RUTY AKAWIE

odbędzie się o godz. 12-iej w południe nad Jej grobem nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika  
**RODZINA.**

## Krwawa zemsta rywala

Dwa ciosy nożem miały zapewnić mu miłość kobiety

Wczoraj późnym wieczorem prze raźliwy krzyk wstrząsnął mieszkańcami domu nr. 179 przy ul. Wólczańskiej. Przerażeni wybiegli w bieliznie na podwórze i tu straszny obraz przedstawił się ich oczom. Tuż przy bramie w kałuży krwi leżał na ziemi mieszkaniec tego domu Adam Pezyński. Natychmiast zawezwano pogotowie ratunkowe.

Jak się okazało Pezyński został dwukrotnie ranny nożem. Oba ciosy były bardzo głębokie. Jeden przebił nerkę, powodując znaczny upływ krwi dzięki przecięciu całego szeregu naczyń krwionośnych, drugi cios był groźniejszy, uszkodził bowiem kręgosłup, powodując paraliż prawej strony ciała.

Po nałożeniu prowizorycznego opatrunku Pezyński odzyskał przytomność i opowiedział, iż koło godziny 10 wieczór zapukał do mieszkania do nlego jakiś chłopczyk, który oznajmił mu, iż na dworze czeka na niego jakaś pani.

Pezyński natychmiast wyszedł. W chwili gdy dochodził do bramy, z ciemności wynurzyła się jakaś postać męska, a w chwili potem pozbawił go przytomności szalony ból w plecach.

Następnie Pezyński opowiedział, że miał rywala w osobie Marjana Woźniaka, zamieszkałego przy ul. Emilji 52. On i Woźniak kochali

się w Karolinie Majewskiej, bardzo przystojnej i posażnej pannie, która dawała wyraznie do zrozumienia, że Woźniaka nie lubi.

Opierając się na tym szczególnie policja wszczęła poszukiwania za Woźniakiem. Przez cały wieczór nie było go w domu, dopiero późną nocą przyszedł. Przed domem oczekiwali go wywiadowcy urzędu śledczego, którzy aresztowali go i przesłuchali. Początkowo Woźniak nie przyznawał się do niczego, ale kiedy podczas rewizji znaleziono na rękawie jego kilka plam krwawych, przyznał się do napadu na Pezyńskiego.

Zeznał on, iż chciał usunąć Pezyńskiego, ponieważ ten, jak się wyraził, stał mu na drodze do szczęścia.

Woźniaka aresztowano i osadzono w więzieniu przy ul. Kopernika. Stan rannego Pezyńskiego jest bardzo poważny i lekarze wątpią czy uda się go utrzymać przy życiu. (P)

## Rozprawy nożowe w święta

W czasie świąt pogotowie ratunkowe było wezwane cztery razy do krwawych wypadków. Pierwszy miał miejsce na cmentarzu, gdzie urządzili sobie libację Wawrzyniec Gąsiorowski (Lelewela 23) i Wacław Kwiatkowski (Plac Cymermana 28).

Po wypiciu większej ilości alkoholu, wybuchła między nimi kłótnia, w czasie której Gąsiorowski zadał Kwiatkowskiemu kilka ran nożem, Kwiatkowski zaś pobił Gąsiorowskiego tępym narzędziem. Rannym udzieliło pomocy pogotowie.

W podwórzu domu nr. 23 przy ul. Pawiej wybuchła bójka, w czasie której 33-letni Aleksander Marek otrzymał trzy rany zadane nożem w plecy.

W czasie libacji świątecznej przy ul. Wagnera 7, na Chojnach otrzymał kilka ran nożem Władysław Grzelak.

Przy ul. Kościelnej koło domu nr. 19 na przechodzącego piekarza Mendla Sztarkmana napadli jacyś nieznani osobnicy, którzy zadali mu cały szereg ran nożami.

Policja wdrożyła we wszystkich wypadkach dochodzenie celem poścignięcia winnych do odpowiedzialności. (P)

## Teatr i muzyka

### TEATR MIEJSKI

Dodatkowe dwa występy Marji Modzelewskiej i Stefana Jaracza w „Artystach”

Z powodu rekordowego sukcesu jaki odniosły występy Stefana Jaracza i Marji Modzelewskiej w „Artystach”, kierownictwo teatru uprosiło znakomitą tę parę artystów jeszcze na dwa wieczory. Jaracz i Modzelewska wystąpią w „Artystach” tylko dziś i jutro.

### TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro o godz. 9-iej wieczorem po cenach zredukowanych komedia Hirschfelda „Kort, sport i miłość”. Codziennie o godz. 8.15 wiecz. operetka Lehara „Piękna holenderka” z Jurdzińską w roli tytułowej.

Sala „Manteufel” Zachodnia 43  
Żydowski Teatr „NOWY ARARAT”  
Kameralny „NOWY ARARAT”

Dziś i przedst. o g. 9.45 wielk. świątecznego progr.  
**„Żegnamy się”**

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Pl. Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Müllera (Piotrkowska 46); M. Epsteina (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicz (Pabjanicka 50).

## Sprostowanie.

W ogłoszeniu Polskich Zakładów Philips Sp. Akc., które ukazało się w numerze świątecznym wkradła się omyłka. Mianowicie **cena luksusowego radjo-odbiornika typ 2511** podana została błędnie zł. 750 zamiast **1.750.** —





## Mistrzostwa A klasy nie przyniosły niespodzianek

Dalsze boje o mistrzostwo A klasy nie przyniosły niespodzianek. Wyniki meczów odpowiadają mniej więcej wartościom grających ze sobą drużyn. Jedynie dość ciekawie kształtował się wynik spotkania ŁKS z Turystami.

Czerwoni, mimo iż wystąpili z kilkoma graczami ligowymi, grali bardzo słabo i tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności wyszli z meczu tego zwycięsko. Dość powiedzieć, że Turysty prowadzili już 3:1. Znaczący jeszcze należy, iż beniaminek A klasy a mianowicie kaliski Kl. S. odniósł pierwszą porażkę od lidera tabeli Orkanu.

ŁKS — TURYSY 4:3 (1:2).

Przebieg gry tylko w pierwszej połowie dość ciekawy, w drugiej natomiast interesująco kształtował się wynik. Prowadzenie zdobywają Turysty z pięknego strzału Hahna, wyrównuje Mikołajczyk z winy bramkarza Michalskiego. Do przerwy Hahn strzela drugiego gola.

Po zmianie stron wynik dla Turystów podwyższa Stawicki. Teraz ŁKS. ma więcej z gry, atak jednak prowadzony przez Tadeusiewicza, najsłabszego gracza na boisku nie może zdziałać. Z rzutu wolnego Stożenwerk uzyskuje drugi punkt, a wyrównanie jest dziełem Trzmieli. O zwycięstwie zdecydował fatalny strzał Szulca powodujący samobójczą bramkę. Sędziował energicznie p. Stępień.

HAKOAH — WIDZEW (5:2 (3:0))

Do przerwy znaczna przewaga Hakoahu, po zmianie stron gra więcej wyrównana. W meczu tym jako w czwartym z kolei Widzew zdobył pierwsze bramki.

## Na boiskach piłkarskich w kraju

Warszawa: W niedzielę i poniedziałek odbyły się w Warszawie dwa spotkania między Polonią a Legią o puchar teatru „Qua pro quo”.

W pierwszym spotkaniu Polonia pokonała przeciwnika 4:2 (1:1). Gra naogół równorzędna. Obie drużyny wystąpiły z rezerwowymi.

W drugim dniu zawodów Legia zrewanżowała się i pokonała przeciwnika 3:0 (0:0). Bramki dla Legji zdobyli: Nawrot i Ciszewski. Meczem kierował p. Ciszewski.

Kraków: Spotkania towarzyskie: Wisła Ib — Cracovia Ib 1:1, Ol-

## Drużyny zagraniczne w Polsce

ogrom Warty — Niesłuszne porażki Wisły i Cracovii

POZNAŃ. W czasie świąt bawiła w Poznaniu czeska drużyna Zidenice, która w pierwszym dniu pokonała Wartę w stosunku 8:2 (4:0), zaś w poniedziałek rewanżowy mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3. Do pauzy Warta prowadziła 3:0.

KRAKÓW. W niedzielę i poniedziałek bawiła w Krakowie jedna z lepszych piłkarskich drużyn węgierskich III Kerulet, która w niedzielę pokonała Wisłę w stosunku 4:3 (1:2). Wisła na przeorań nie zasłużyła. Bramki dla drużyny kra-

WKS — BIEG 4:1 (3:0)

Przewaga wojskowych w barwach którego wystąpił obrońca Strzelczyk. Bramki zdobyli Kaczmarek, Nykiel Rauchert i jedna samobójcza. Honorowy punkt dla Biegu padł w ostatniej minucie gry z zamieszania podbramkowego. Sędziował p. Dowbór.

ORKAN — KKS 3:1.

W poniedziałek rozegrane zostało w Kaliszu spotkanie o mistrzostwo klasy A między Orkanem (Łódź) a benjaminkiem

klasy A KKS-em. Zwyciężył Orkan w stosunku 3:1. Bramki dla Orkanu zdobyli: Owczarek 2 i Miller.

TABELA MISTRZOSTW A KL.

1. Orkan	8	4	11:4
2. ŁKS.	7	4	18:4
3. WKS.	6	4	9:4
4. ŁTSG.	4	3	11:4
5. Hakoah	4	3	11:10
6. KKS.	2	3	3:5
7. Bieg	2	4	6:13
8. Burza	1	1	2:2
9. Turysty	1	3	4:8
10. PTC.	1	3	3:10
11. Widzew	—	4	2:16



Ceny miejsc nie podwyższone.

Na pierwszy seans od 12 do 3 po poł. **wszystkie miejsca po 50 gr.**

**Dziś początek o 12 w poł.**

## Wielki przebojowy program świąteczny TAJEMNICA LIMUZYNY (Przygody wielkiego miasta)

Nadzwyczajny dramat pełen sensacji i emocji w 12 akt. W roli głównej:

# Harry Piel

Król europejskich sensacjonistów.

## Lechja jest najsłabszą w lidze

Garbarnia nie chce grać z brutalną Pogonią

W ciągu dwu dni świąt Wielkiejnocy miały być rozegrane dwa mecze ligowe, a mianowicie Ruch — Lechja w Katowicach i Pogoń — Garbarnia we Lwowie.

Z dwu spotkań tych, jako zawody o mistrzostwo rozegrano tylko pierwsze, a wynik 5:0 na korzyść Ruchu potwierdza o-

gólną opinię o znikomej wartości trzeciej lwowskiej drużyny ligowej i o minimalnej roli, jaką sążone jej będzie odegrać w pierwszym i prawdopodobnie i ostatnim roku swego pobytu w lidze.

Drugi mecz rozegrano jako towarzyski, a to ze względu na fatalny stan piłkarskiego boiska Pogoń. Drużyna Garbarni nie ma szczęścia do Lwowa, gdyż drugi jej pobyt we Lwowie, każdorazowo uwieńczony zwycięstwem, nie przynosi jej cennych punktów ponieważ sędzia uznaje boisko za niezdadne do gry o mistrzostwo.

Pominąć tu trudno milczeniem incydent jaki miał miejsce na tym meczu. Oto znana ze swej ostrej i brutalnej gry Pogoń nie potrafiła opanować się nawet w meczu towarzyskim jako towarzyski i dopuściła się brzydkiego faulu przez swego napastnika Zimmera na jednym z graczy Garbarni. Drużyna krakowska oburzona tym postępkami na znak protestu nie dokończyła gry i natychmiast opuściła Lwów, mimo, iż poprzednio umówiono rozegranie w drugim dniu świąt zawodów rewanżowych.

Wynik jedynego meczu nie wpłynął na układ sił tabeli, jedynie dał Ruchowi pierwsze dwa punkty w mistrzostwie.

RUCH — LECHJA 5:0 (3:0)

Znaczna przewaga Ruchu, który przez cały czas gry nacieriał.

Bramki dla drużyny śląskiej zdobyli: Peterek 2, Buchwald 2 i Włodarz. Lechja prezentuje A-klasowy poziom gry i niewątpliwie odegra w lidze rolę dostarczyciela punktów.

Warto zaznaczyć, że Ruch ostentacyjnie nie skorzystał z rzutu karnego, gdyż Peterek celowo strzelił w aut.

## Głosujcie za Ł. K. S.-em!

Zegar boiskowy winna zdobyć jedyna drużyna ligowa Łodzi

Warszawski „Przegląd Sportowy” organizuje obecnie konkurs na zegar boiskowy, który droga głosowania przyznany będzie jednemu z klubów, posiadających własne boisko sportowe. Zegary takie otrzymały już Polonia i Warta, zegar taki ma również Wisła i Cracovia.

Jedynym obecnie w Łodzi ligowym klub, a więc ŁKS, nakładem wielkich kosztów buduje od szeregu lat stadion, który będzie niezawodnie reprezentacyjnym stadionem Łodzi.

Dzięki ogłoszonemu konkursowi nasuwa się okazja zdobycia przez ŁKS zegaru boiskowego. Przypusz-

czamy, iż nie tylko członkowie ŁKS i jego sympatycy, lecz wszyscy sportowcy łódzcy wezmą udział w tym konkursie i oddadzą swe głosy na najbardziej zasłużony dla rozwoju sportu łódzkiego klub, jakim bezsprzecznie jest ŁKS.

A więc łodzianie, uwaga! Niech z was ani jednego niezabraknie w szeregach głosujących! Oddajcie swe głosy na ŁKS!

## Zacięte walki w siatkówkę

W dniu wczorajszym rozpoczęła się druga runda spotkań o mistrzostwo klasy A w siatkówce męskiej. Największe zainteresowanie budziło spotkanie między ŁKS-em a Absolwentami, które zdecydować miało o pierwszym meczu.

Faworytem spotkania był Ł. K. S., który wystąpił w znacznie wzmocnionym składzie, lecz uległ ambitnie grającej drużynie Absolwentów w stosunku 22:25 (7:15). Do przerwy Absolwenci mieli znaczną przewagę, po zmianie stron gra należała do ŁKS.

Inne wyniki wczorajszych spotkań przedstawiają się następująco: ŁKS. — YMCA 30:15 (15:4), TUR — Geyer 28:20 (13:15). Niespodzianka! Zjednoczone — Hasmona 30:17 (15:9).

## Zawody narciarskie w Zakopanem

W niedzielę i poniedziałek odbyły się w Zakopanem zawody narciarskie. Warunki śnieżne bardzo dobre.

W konkursie skoków pierwsze miejsce zajął Marusarz St., nota: 146,2, najdłuższy skok: 52 i pół, drugi Marusarz Andrzej, nota 131,4 skok najdłuższy 52, trzeci Łaś.

W biegu na 12 klm. pierwsze miejsce zajął Motyka Zdzisław w czasie 10,5,03 przed Skupieniem 10,5,58 i Górskim.

## Dr. Reitler-Kurjańska powróciła.

## Petkiewicz i Kusociński

zwyciężają w biegu na przelaj

W dniu wczorajszym rozegrany został wiosenny bieg na przelaj ŁKS na przestrzeni 5 klm. o nagrodę wędrowną ŁKS-u. Do biegu zgłosiło się 3 zawodników, jednakże ukończyło bieg 27. Reprezentowane były licznie kluby łódzkie, Warszawianka przez Petkiewicza, AZS poznański i Skra warszawska.

Zwycięstwo odniósł Stanisław Petkiewicz w czasie 15,39,6. O 70 metrów w tyle znajdował się Starosta (Zjednoczone) z czasem 15,47,4, trzeci — Krawczyk (Geyer), czwarty — Wróblewski (ŁKS) piąty — Szczeciński (Geyer), siódmy — Deka (Geyer).

Drużynowo zwyciężył Geyer, którego zawodnicy zajęli trzy czołowe miejsca.

Po zawodach wręczono zawodnikom żetony, zaś Petkiewiczowi stał tuetkę, którą tenże zawodnik zdobył już raz przed trzema laty.

W Warszawie odbył się w poniedziałek bieg na przelaj na 4 klm., w którym pierwsze miejsce zajął Kusociński w czasie 13,59, drugie — Heyman (Sokół) w czasie 14,52, trzecie — Pocietko — 15,01, czwarte — Żak.

## Finały mistrzostw bokserskich w Poznaniu

W poniedziałek rozegrane zostały finały mistrzostw bokserskich Wielkopolski. Tytuły mistrzowskie zdobyli następujący zawodnicy: waga papierowa: Radomski, waga musza: Wolniakowski, waga kogucia: Czerniak, waga piórkowa: Forlański, waga lekka: Anioła, w. półśrednia: Arski, waga średnia: Majchrzycki, waga półciężka: Wiśniewski, waga ciężka: Tomaszewski.



# Co usłyszymy dziś przez radjo?

11,58 Sygnał czasu.  
 12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.  
 14,40 Odczyt dla maturzystów p. t. „Literatura polska wieku XII”  
 15,00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Walka o Bałtyk”.  
 15,35 Chwilka lotnicza.  
 15,50 Odczyt z Wilna p. t. „Chłuba baroku wileńskiego”.  
 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych.  
 17,15 Odczyt p. t. „Podstawowe prawa naukowej organizacji”.  
 17,45 Popularny koncert symfoniczny w wykonaniu ork. filhar-

monji warszawskiej pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 1. F. Smetala: Uwertura do opery „Sprzedana na rzeczona”. 2. A. Dworzak: Ardante z V symfonji. 3. P. Czajkowski: III część symfonji patetycznej. 4. M. Rimskij-Korsakow: Szecherezada — poemat symfoniczny.  
 18,45 Rozmaitości.  
 19,10 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.  
 19,50 Opera z płyt gramofonowych. Opera „Aida” — Verdięgo.  
 22,30 Komunikaty: PAT., meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna z Warsza-

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„**SPLENDID**”

Nie nie może powstrzymać tryumfalnego powodzenia filmu

„**MAROKKO**”

który jest już **V** tydzień wyświetlany



**Ostatni dzień!!**

Ceny miejsc zł. 1.—, 1.50, 2.— i 2.50  
 Początek o godz. 4-ej po poł.

PRAWDZIWI  
 SMAKOSZE  
 PIWA PIJA

„**JASNE KRYSTAŁ**”  
 GUSTAW KEILICH--ORLA

## Żydowski Blok Bezpartyjno-Gospodarczy dla wyborów do Gminy Wyznaniowej Żydowskiej

prosi wszystkich sympatyków, aby w razie niemożności osobistego sprawdzenia, w lokalu Gminy pl. Wolności 6, czy zostali wniesieni na listy wyborcze, podawali swe adresy do Bloku, telefonicznie (Nr. tel. 215-15) lub ustnie ul. Moniuszki 3, a sprawdzenia dokona sekretarjat. Wyborcy nie zapominajcie o Waszych obowiązkach i korzystajcie z przysługujących praw. Ostateczny termin reklamacji, pominiętych w spisie, upływa dnia 12 b. m.



**MARLENA**

**DIETRICH**

w najnowszej swej kreacji p. t.

**OKRĘT**  
**straceńców**

DŹWIĘKOWY KINOTEATR  
**ODEON**  
 PRZEJAZD 2.

### „HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.  
 Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań.  
 Tel. 105-47 (prywatnie.)

### Dr. med. H. Rózaner

Narutowicza (Dzielnia) 9  
 tel. 128-08  
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych  
 Przyjmuje od 8—10 i 5—8.  
 Elektroterapia  
 Oddzielna poczekalnia dla Pań.

### !!! Piotrkowska 24 !!!

NOWA  
 Wypożyczalnia Książek  
 poleca wszystkie ostatnie nowości.  
 Prenumerata miesięczna **2 zł.** 1- 121

### Doktor WOLKOWYŃSKI

Przeprowadził się na ul. Cegielniana 36  
 tel. 216-90  
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
 LECZENIE ŚWIATŁEM, DJATERMIA  
 (lampą kwarcową)  
 Badanie krwi i wydalnin.  
 Przyjmuje od 8—2 i od 6—9.  
 w niedziele i święta od 6—1.  
 Dla pań od 6 do 7 po poł.  
 oddzielna poczekalnia.

### RUTYNOWANY BUCHALTER-BILANSISTA

organizator biurowy oraz korespondent polsko-niemiecki (maszyna) obejmuje posadę. Wieloletnia praktyka handlowa i biurowa. Biegły w sprawach podatkowych. Książkowanie wg. wszelkich metod, nie wyłączając najnowszej — przebitkowej. Łask. zgłoszenia pod „Zaraz 10”  
 3077-3

Przy **BRAKU APETYTU** cierpieniach żołądkowych, złym trawieniu, bólach głowy i t. p. stosują  
**Zioła Żołądkowe**  
**D-RA GRELOTA**  
 zatw. przez M. S. W. Nr. rej. 1570  
 do nabycia w **APTECE**  
 D-ra Farm. R. Rembinińskiego w Łodzi, ul. ANDRZEJA 28  
 tel. 149-91. Cena zł. 2.—

### Dr. A. S. TENENBAUM

choroby wewnętrzne  
 Przeprowadził się na ul. Piotrkowską 109  
 front I piętro tel. 220-25.  
 przyjmuje od 6—7.30 p. p.

### Dr. med. ST. PRAPORT

GINEKOLOG—UROLOG  
 CHOROBY KOBIECIE I DRÓG MOCZOWYCH  
 Gdańska 77a, tel. 208-98.  
 Przyjmuje od 6—8 w. i w leżnicy „SANITAS”, Cegielniana 29

**ODCISKI**  
 ZŁOTYCH  
 BEZ BÓLU, BEZ POWROTNEJ  
 BRODAWKI  
 ZŁAMY  
**KLAWIOL**  
 FABRYKA OPIKARSTWA FARMACEUTYCZNEGO  
 M. KOWALSKI  
 WARSZAWA

### ARNOLD JAN LEWIN

Księgowy przysięgły dyplomowany.  
 Porady księgowo-prawne, ekspertyzy, kontrola i prowadzenie ksiąg, bilanse. Powiernictwo przy nadzorach, układach etc.  
 Gdańska 44, 2-ga brama, 2 piętro.  
 Przyjmuje od 12—3, telefon 185-88.  
 O Innej porze telefon 124-96.

### DR. St. Bibergal

MONIUSZKI 11  
 TELEFON 168-22  
 Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia  
 Przyjmuje od 8-10 i od 5—8 w. w niedz. od 10-12.

### ZWÓZKI

wagonowo i półwagonowo w mieście i poza miasto,  
**AUTO-TRANSPORT**  
 11 Listopada 112. Tel. 184-70.

### Dr. med. Sadokierski

**Stomatolog-chirurg**  
 choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.  
 regulacja zębów  
 Rentgen elektroterapia  
 Ordynuje 5—7 7627  
 PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

### „IRENIT”

Piotrkowska 89, tel. 215-33

**TRUMACZENIA PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE POWIELANIE DRUKÓW**

**POKÓJ OD ZARAZ**  
 frontowy, duży, z telefonem wszelkimi wygodami do wynajęcia. Za wadzka 15, front II piętro. Tel 114-39.

Po raz pierwszy w Łodzi!

# „Tajemnica kajuty okretowej”

Wstrząsająca historia odważnej dziewczyny, oskarżonej o ciężką zbrodnię.

Georg O'Brien (bohater filmu „Arka Noego”), Nora Lane i Farrel Mac Donald

Nadprogram: Dodatki dźwiękowe.

Sensacyjny film p. f.

W rolach głównych:



Zarząd Budowlanej Spółki Akcyjnej w Łodzi, Sp. Akc.,  
 składająca wszystkich swoich akcjonariuszów o  
**WALNEM ZGROMADZENIU SPÓŁKI,**  
 które odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1931 roku w lokalu Spółki  
 w Łodzi, przy ul. Narutowicza 16, o godz. 16 z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1930; 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunków zysków i strat za rok 1930; 4) Udzielenie absolutorium Zarządowi; 5) Podział zysków i ustalenie wynagrodzenia Zarządowi oraz Komisji Rewizyjnej; 6) Plan działania i budżet na rok 1931; 7) Wybór nowych członków Zarządu wzamian ustępujących, lub ewent. pozostawienie tychże członków Zarządu; 8) Wybór Komisji Rewizyjnej; 9) Wolne wnioski.  
 Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w tem Zgromadzeniu, winni najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć akcje swoje w Zarządzie Spółki w Łodzi przy ul. Narutowicza 16.  
 W myśl § 12 statutu Spółki, Zgromadzenie ważne będzie bez względu na ilość reprezentowanych akcji.  
 Zarząd Budowlanej Spółki Akcyjnej w Łodzi,  
 Spółka Akcyjna.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Wyrobów Tkackich  
**Hirschberg i Birnbaum w Łodzi**  
 na zasadzie § 48 Statutu ma zaszczyt zaprosić pp. Akcjonariuszów na  
**Zwyczajne Walne Zgromadzenie**  
 mające się odbyć dnia 28 kwietnia r. b. o godz. 5-ej po poł. w lokalu Zarządu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 96.

Porządek dzienny:

1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1930.
2. Budżet na rok 1931.
3. Uzupełnienie nowego Statutu Spółki postanowieniami:
  - a) w sprawie terminu zwoływania zwyczajnych walnych zgromadzeń akcjonariuszów,
  - b) w sprawie dotacji na cele dobroczynne i społeczne.
4. Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
5. Wolne wnioski.

Akcjonariusze, którzy życzą sobie wziąć udział w zebraniu, winni złożyć Zarządowi Towarzystwa swe akcje lub odpowiednie zaświadczenia, najpóźniej na 7 dni przed zebraniem.  
 W razie nieprzybycia na zebranie akcjonariuszów, reprezentujących dostateczną ilość akcji, Walne Zgromadzenie odbędzie się w tem samym miejscu i z tym samym porządkiem dziennym w drugim terminie, dnia 19 maja r. b. o godz. 5-ej po południu i będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

**Kino-Teatr**  
**SPÓŁDZIELNI**  
 Sienkiewicza 40, tel. 141-22.  
 Podwójny Program Świąteczny  
 1) Najpiękniejsza para kochanków **Vilma Banky i Ronald Colman** w czarownym dramacie miłości w 10-ciu aktach p. t.  
**„Rozpetane Żywioty”**  
 2) Eugenia Zasepianka, Józef Węgrzyn, Aleks. Zelwerowicz, Jerzy Marr w wstrusającym dramacie erotycznym p. t.  
**Tajemnica Skrzynki Pocztowej**  
 wg scenariusza I. Relidzińskiego, autora „Tajemnicy przystanku tramwajowego”. — Zdjęć dokonano w Warszawie, Poznaniu, Krynicy i Paryżu.  
 Ceny miejsc na 1-szy seans I i II 60 gr., III — 40 gr.

**Dr. med.**  
**HELLER**  
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
 UL. NAWROT 2  
 TELEFON 179-89  
 Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu  
 Dla pań spec. od godz. 4—5 pp. dla niezamożnych  
**CENY LEONIC.**

**Dr. Med.**  
**D. Wajskopf**  
 Piotrkowska 104-b, tel. 114-82  
 Choroby wewnętrzne.  
 Spec. żołądka, kiszek i wątroby  
**ROENTGEN.**  
 Godz. przyjęć: 4—7 po poł.

**Doktor**  
**KLINGER**  
 Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.  
 Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8 telef. 132-28.  
 W niedz. i święta od 10—12 i od 1—2 po poł. w lezniow Piotrkowska 62

**KLINIKA**  
 Położniczo-chirurgiczna  
**„SANATO”**  
 Ogródowa 10, tel. 213-57  
 I i II klasa  
**OPIEKA LEKARSKA**  
 nad matką i dzieckiem.  
**CENY PORODU**  
 na II-ej klasie wraz z zabiegami **200 zł.**

**Oddział chirurgiczny**  
 D-RA MED. M. KANTORA  
 godz. przyjęć 1—2 p. p.  
**Oddział oczny**  
 D-RA MED. J. KRAUSZA  
 godz. przyjęć 11—12.

**Dr. med.**  
**SILBERSTROM**  
 ZIELONA 11  
 Tel. 115-42  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne  
 Leczenie Lampą Kwarcową.  
 Przyjmuje od 4 do 8 p. p. Panie od 4—5. Niedziela od 9—1  
 Dla niezamożnych ceny leznic.

  
 Na dogodnych warunkach  
**WIELKI WYBÓR Wózków**  
 dzieciennych  
**Łóżek**  
 metalowych  
**Materaców**  
 sprężynowych „PATENT”  
**Wyżymaczek**  
 amerykańskich  
 Nabyć można  
 W FABRYCZNYM SKŁADZIE  
**„DOBROPOL”**  
 ŁÓDŹ  
 Piotrkowska 73  
 w podwórzu, TEL. 158-61.

**DR.**  
**Ludwik Falk**  
 specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
 NAWROT 7,  
 Tel. 198-09,  
 od 10—12 i od 6—7

**Chorzy na ruptyury i różne kalectwa!!!**  
**Pomoc i skutek bez operacji!**  
 RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszek i śmierć.  
 Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najzastarzałe ruptyury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leznic. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztywne nogi i ręce.  
 Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.  
**Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.**  
 Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.  
**UWAGA:** Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne. Przyjmuję ubezpłeczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.  
**PODZIĘKOWANIE.**  
 W. Panu Specjal. J. Rapaportowi Dyr. zakładu ortopedycznego, składam publiczne gorące podziękowanie za założenie mi specjal. leznic. gorsetu ortopedycznego Jego metody, który mi uleczył w zupełności. Grozilo mi poknięcie stosu pacierzowego z powodu garbu, a dziś jestem zdrow i do pracy zdolny.  
 Z poważaniem M. CYMENT.

**Dr. med.**  
**J. M. Barciński**  
 Instytut rentgenowski.  
 Leczenie nowotworów złośliwych. Prześwietlenia i fotografie rentgenowskie w instytucie i w mieszkaniu pacjentów.  
 ul. 11 Listopada 20, tel. 214-50  
 przyjmuje codz. 4 1/2—8

**WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK „Renaissance”**  
 z dniam 15 lutego r. b. objęła na własność CZYTELNIĘ NOWOŚCI, przy ul. Narutowicza 14 (daw. p. Straucha)  
 3000 ostatnich nowości w językach: polskim, francuskim, niemieckim, angielskim i rosyjskim. po 10 egzemp. Na każde życzenie otrzymuje czytelnik żadaną książkę  
**Abonament miesięcznie zł. 2.—**

Dyrekcja Koncertów: **ALERED STRAUCH**  
**SALA FILHARMONJI**  
**Dziś!**  
**Wtorek, dn. 7 kwietnia 1931 r.**  
**3-ci i ostatni wieczór**  
**WIKTORA**  
**Chenkina**  
 W PROGRAMIE:  
 Nowe pieśni białza  
 Nowe pieśni cygańskie  
 Nowe pieśni żydowsko-chasydzkie  
 Nowe pieśni Berangera  
 Nowe pieśni kaukaskie (kinto).  
 Początek o godz. 9-ej wiecz.  
 Bilety nabywać można w Kasie Filharmonji.

**DŹWIĘKOWE KINO**  
**MIMOZA**  
 KILINSKIEGO 17B.  
 Drugi tydzień przy wypełnionych salach  
 Całość w naturalnych kolorach!!!  
**Król Żebraków**  
 Role główne:  
**DENIS KING, JEANETTE MAC DONALD**  
 Początek seansów: w dni powszednie o godz. 5,30, 7,30 i 9,15 wiecz. w soboty, niedziele i święta o g. 3.—  
 Następny program: „Rewa w Hollywood” Hanka Ordonówna i Karol Hanusz jako konferansjer.  
 Dyrekcja uprasza Szan. Publiczność o przybywanie na pierwsze seanse.

**WAŻNE DLA WSZYSTKICH**  
 Nie sprzedajcie Swych mebli, dywanów, futer, garderoby, maszyn do pisania i różnych sprzętów domowych, zanim się nie przekonacie u mnie, gdyż płacę najwyższe ceny.  
**A. WAJCMAN, SIENKIEWICZA 23, TELEFON 191-00** (przy sklepie mieszkanie prywatne).  
**UWAGA:** U mnie są do nabycia różne meble modne i staroświeckie po cenach konkurencyjnych. 215—3

**LEKCJI ANGIELSKIEGO**  
 udziela profesor A. K. Kerley.  
 Szybka metoda, akcent londyński.  
 Ul. Sienkiewicza 95, II p. na prawo, od godz. 10 — 1 pp. i od 4—10 wiecz. 657—1

**PLACE NAD MORZEM**  
 blisko miasta po 2.700.— wpłata 700.— zł. Place pod Gdynią, naprzeciw stacji kolejowej po 9000.— wpłata 3.000.— zł. Dwie 6-morgowe parcele z lasem przy stacji, proste połączenie z Gdynią, po 4.000, wpłata 1000.— zł. Reszta ceny kupna pozostanie na hipotece. Sprzedaje Makowski, Wejherowo, ul. Klasztorna 9. Pomorze. 3052-3  
**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**  
 Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycenają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu — egzamin. Żądajcie prospektów. 899—12

**ZDOLNI**  
 kolporterzy pisma fachowego poszukiwani od zaraz. Oferty sub. „A. L. 36” do administracji 3076—3  
**ZGUBIONO**  
 dowód osobisty wydany przez starostwo grodzkie w Łodzi, na nazwisko Moszka Nisenbauma zam. przy ul. Zgierskiej 38. 648—1

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
 Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka 1**  
 TEL. 205-38  
 czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12 ) przyjmuje 2—3 ) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych  
**PORADA 3 Z.**

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosobienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—  
 Rękopisów redakcja nie zwraca.  
**Ogłoszenia** za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwycisajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%  
 Redaktor: **Eugenjusz Kronman** Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101